

Zakończenie sezonu turystycznego 2015 Politechniki Świętokrzyskiej



Bidziny

Rajdem mikołajkowym, 5. grudnia 2015 r., Akademicki Klub Turystyki Kwalifikowanej PTTK zamknął sezon turystyczny 2015 Politechniki Świętokrzyskiej. Trasa 7. edycji rajdu liczyła 12 km i wiodła przez lekko pofałdowane pola i łąki gminy Wojciechowice niedaleko Opatowa. Tereny te były kolebką pradziejowej kultury mierzanowickiej, a urodzajne lessowe gleby wykorzystywane są rolniczo już ponad 4 tys. lat. Nasza mikołajkowa ekipa (33 osoby) wzbudzała spore zainteresowanie mieszkańców, a zwłaszcza dzieci. Dzień był bardzo ciepły i słoneczny jak na tę porę roku.

Mikołajki rozpoczęliśmy o godz. 9-tej w Gierczycach k/Opatowa, gdzie stoi, urokliwy i cenny architektonicznie, drewniany kościółek św. Mikołaja z 1708 r. z piękną drewnianą dzwonnica oraz dworowa plebania z 1930 r. Parafię erygowano ok. 1390 r. Wnętrze obecnej świątyni zdobi rokokowe wyposażenie inspirowane warsztatem Macieja Polejowskiego – wybitnego polskiego rzeźbiarza. Historię parafii przybliżył nam ks. prob. Waldemar Winnicki. Naprzeciwko kościoła znajduje się cmentarz parafialny, gdzie zachowały się zabytkowe kamienne nagrobki z XIX i XX w. okolicznych rodów ziemiańskich. Zaś Łempiccy, ostatni właściciele Gierczyc, wzniesli neoromańską kaplicę grobową. August Łempicki zajmował się doświadczalną hodowlą nasion buraka cukrowego, którego uprawa stanowiła niedawno źródło zamożności tutejszych rolników. Z dawnego majątku zachowała się część zabudowań gospodarczych i cenna przyrodniczo aleja czerwonych buków. Dalej powędrowaliśmy na północ, mijając niedawno odnowiony cmentarz choleryczny z XIX w. Nieco dalej omijaliśmy bokiem Orłowiny – najmłodszą wieś w gminie Wojciechowice (1958). Wioska ta została przeniesiona na prośbę mieszkańców z trudnych do gospodarowania leśnych terenów koło Łągowa na żyzne pola dawnego folwarku w Kaliszanach.

Następnie szliśmy przez Kaliszan. Pierwsi mieszkańcy mieli ponoć pochodzić z okolic Kalisza (stąd taka nazwa). Właścicielem tutejszego majątku ziemskiego w okresie międzywojennym był Zygmunt Leszczyński, który trudnił się hodowlą koni i polityką (wicemarszałek senatu 1930-35). Na wzniesieniu niedaleko skrzyżowania dróg znajduje się stary podworski park oraz niszczący dwór (2 km). Dalej trasa wiodła przez lessowy wąwóz i Kolonię-Kaliszan, położoną na rozległym płaskowyżu. Od strony Ćmielowa do dworu w Kaliszanach do dziś wiedzie okazała dębowa aleja.



Kościół św. Mikołaja w Gierczycach

Z Kaliszan skierowaliśmy się na najwyższy w okolicy pagórek (223 m). Stąd roztaczał się rozległy i daleki widok na bezkresne pola i łąki. To właśnie na tym obszarze przed wojną odkryto ślady tzw. kultury mierzanowickiej (ok. 2200-1600 lat p.n.e.). Żyzne lessowe gleby, łatwy dostęp do wody i pastwisk w łagodnych dolinach rzecznych (Gierczanki, Stodolanki, Przepaści), sprzyjały uprawie roślin i hodowli

zwierząt. Bez wątpienia były to początki cywilizacji rolniczej, która trwa po dzień dzisiejszy. Największa prehistoryczna osada (kilka set mieszkańców) znajdowała się na terenie obecnej wsi Mierzanowice (6 km), do której dotarliśmy połą drogą biegnącą przez miejscowe wąwozy. Na skaju wzgórza, nad niewielkim strumieniem, zachował się park i resztki zabudowy dworskiej Horochów (ostatni dziedzic).



Dawny dwór w Mierzanowicach

Dalej znów schodziliśmy w dolinę, tym razem rzeczki Przepaść. Wojciechowice (8 km) witały nas dość długim i głębokim wąwozem lessowym, kończącym się na niewielkim wzgórzu kościelnym. Podobno stała tu niegdyś pogańska gontyna. Na jej miejscu być może już w XI w. wzniesiono drewnianą kaplicę lub kościół. Tutejszą parafię utworzono w XII w. i jest jedną z najstarszych na Opatowszczyźnie, o czym poinformował nas ks. prob. Jerzy Figlewicz. Ponadto, lokalna tradycja utrzymuje, że we wsi zatrzymał się św. Wojciech i stąd jej nazwa.



Kościół św. Wojciecha w Wojciechowicach

Obecny niewielki, gotycki kościół św. Wojciecha powstał w 1362 r. Świątynię rozbudowano w 1683 r. o manierystyczną grobową kaplicę Matki Boskiej. Na łuku tęczowym zachowały się fragmenty gotyckich malunków. Zaś prezbiterium zdobią freski z 1891 r. Wojciecha Gersona, znanego polskiego malarza. Ołtarz główny i dwa boczne pochodzą z I poł. XIX w. Niedaleko kościoła znajduje się cmentarz z licznymi zabytkowymi nagrobkami. Najstarsze pochodzą z I poł. XIX w. Następnie przeszliśmy do centrum wsi, gdzie znajduje się zabytkowa siedziba urzędu gminy z lat 80. XIX w. Tutejsza gmina powstała po reformie administracyjnej w 1864 r. Ostatnimi właścicielami Wojciechowic byli Baczyńscy i Bielińscy (od 1930 r.). Pamiątką po tamtych czasach jest park z XVIII w. oraz murowana oficyna i 2 budynki czworaków z I poł. XIX w. Dzięki uprzejmości sołtysa Mirosława Mierzyńskiego, na terenie miejscowego stadionu sportowego, mogło odbyć się w samo południe integracyjne ognisko. Potem odwiedziliśmy Izbę Pamięci gen.

Franciszka Kamińskiego. Ten legendarny komendant główny Batalionów Chłopskich pochodził z pobliskich Mikułowic. Biografię generała przybliżyły nam uczennice miejscowej Szkoły Podstawowej Patrycja Lipiec i Magdalena Głowacka.



Izba Pamięci gen. Kamińskiego w Wojciechowicach

Ostatni etap rajdu prowadził drogą pośród pól do Bidzin. Gdzie produkuje się tutaj znane „krówki opatowskie”. Dzieje tej parafii również sięgają XII w. Jej właścicielami do końca XVIII w. był znany ród Bidzińskich, potem Jasieńskich i Bielińskich. Obecny barokowy kościół św. Apostołów Piotra i Pawła zbudowano w 1720 r. Zewnętrzna bryła świątyni jest dość surowa, za to wnętrze świątyni jest bogato wyposażone w stylu rokokowym, wzorowane na wystroju sandomierskiej katedry, dłuta Macieja Polejowskiego. Ściany i sklepienia pokrywa bogata polichromia. Tutaj też miło nas przyjął proboszcz ks. kan. Dariusz Socha. Na miejscowym cmentarzu również znajduje się sporo zabytkowych szlacheckich nagrobków. Zbiorowa mogiła wojenna z 1915 r., skrywa ponad 500 żołnierzy wszystkich walczących stron. Nasza grudniowa wędrowka skończyła się o zmierzchu, a do Kielc wróciliśmy uczelnianym autobusem.

Zakończony w Bidzinach sezon turystyczny 2015 był wyjątkowo udany. Ogółem odbyło się 14 imprez turystyczno-krajoznawczych, w których udział wzięła rekordowa liczba uczestników – 442 osoby (wzrost o 20% w stosunku do roku 2014). Odbyło się 8 rajdów pieszych po Górach Świętokrzyskich i Regionie, 3 wyjazdowe wyprawy górskie (Beskid Żywiecki, Beskid Niski, Beskid Makowski), 2 rajdy rowerowe (Roztocze, Ponidzie) oraz spływ kajakowy (Nida). W ciągu 22 dni w terenie pokonano 657 km, w tym pieszo – 276 km, na rowerze – 343 km i kajakiem – 38 km. W maju turystycznie świętowano jubileusz 50-lecia Politechniki Świętokrzyskiej. Zorganizowano wówczas 2 trasy wokół Buska-Zdroju o łącznej długości 50 km. Po raz kolejny Klub opracował i poprowadził nową trasę (z Witosławic) podczas XVI Świętokrzyskiego Rajdu Pielgrzymkowego na Święty Krzyż. Do Klubu wstąpiła rekordowa liczba nowych członków (15 osób!). Grzegorz Idkowiak (inicjator i organizator spływów kajakowych) obchodził 10-lecie członkostwa. Piotr Garecki zdobył Koronę Gór Polski, dużą brązową odznakę GOT i Główny Szlak Sudecki. Anna Kuczun i Dominik Kwiatkowski zdobyli Koronę Gór Świętokrzyskich. Obecnie klub liczy 30 członków.

Naszą działalność mocno wspierał rektor prof. Stanisław Adamczak oraz Rafał Matys – prezes KU AZS.

Dziękuję Członkom AKTK, którzy przyczynili się do naszego organizacyjnego sukcesu, a uczestnikom za tak liczny udział w naszych imprezach. Do zobaczenia na szlaku w roku 2016.

Krzysztof Sabat - prezes AKTK